

Sygn. akt I C 8/15

WYROK ŁĄCZNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 lipca 2015 r.

Sąd Rejonowy w Olecku Wydział I Cywilny

w składzie następującym: Przewodniczący SSR Katarzyna Jakubowska

Protokolant sekr. sąd. Andrzej Kossakowski

po rozpoznaniu w dniu 1 lipca 2015 w Olecku na rozprawie

sprawy z powództwa D. L.

przeciwko Powiatowi O.

o zapłatę /I C 8/15/

sprawy z powództwa D. L.

przeciwko Powiatowi O.

o zapłatę /I C 9/15/

orzeka:

I. z tytułu roszczenia o zapłatę kwoty 2000 zł zarejestrowanego pierwotnie pod sygn. I C 8/15

1. zasądza od pozwanego Powiatu O. na rzecz powoda D. L. kwotę 1700 /tysiąc siedemset złotych/ zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty,

2. w pozostałym zakresie powództwo oddala,

3. zasądza od pozwanego Powiatu O. na rzecz powoda D. L. kwotę 519,45 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,

II. z tytułu roszczenia o zapłatę kwoty 2000 zł zarejestrowanego pierwotnie pod sygn. I C 9/15

1. zasądza od pozwanego Powiatu O. na rzecz powoda D. L. kwotę 1700 /tysiąc siedemset złotych/ zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty,

2. w pozostałym zakresie powództwo oddala,

3. zasądza od pozwanego Powiatu O. na rzecz powoda D. L. kwotę 519,45 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I. C. 8/15

UZASADNIENIE

Powód D. L. w pozwie wniesionym dnia 29 grudnia 2014 roku domagał się zasądzenia od pozwanego Powiatu O. kwoty 2.000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od tej kwoty od dnia 4 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 600,00 zł.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, że uiszczył na rzecz pozwanego opłaty za wydanie kart pojazdów dla sprowadzonych z terytorium Unii Europejskiej samochodów o numerach rejestracyjnych (...) w wysokości po 500,00 zł od każdego z ww. pojazdów. Podstawę pobrania opłaty stanowiło rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu. Powód wskazał dalej, iż Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 17 stycznia 2006 roku orzekł, że rozporządzenie to jest niezgodne z Konstytucją. W ocenie powoda po stronie pozwanego, w związku z utratą mocy rozporządzenia będącego podstawą pobrania opłat za wydanie karty pojazdu, uiszczone opłaty traktować należy jako opłaty pobrane nienależnie. Pozwany jest zobowiązany do zwrotu powodowi wydatkowanych na ten cel kwot w całości, a nie tylko w zakresie różnicy pomiędzy opłatą pobraną a tą jaka została przez ustawodawcę wprowadzona m.in. wskutek wykonania przywołanego wyroku Trybunału Konstytucyjnego (75 zł).

Kolejnym pozwem wniesionym dnia 6 stycznia 2015 roku powód D. L. domagał się zasądzenia od pozwanego Powiatu O. kwoty 2.000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od tej kwoty od dnia 4 grudnia 2015 roku do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 600,00 zł.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, że uiszczył na rzecz pozwanego opłaty za wydanie kart pojazdów dla sprowadzonych z terytorium Unii Europejskiej samochodów o numerach rejestracyjnych (...) wysokości po 500,00 zł od każdego z ww. pojazdów. Dalsza część uzasadnienia pokrywała się z uzasadnieniem pierwszego z wymienionych pozwów.

Postanowieniem z dnia 16 stycznia 2015 roku Sąd połączył wszystkie sprawy wszczęte ww. pozwami do wspólnego rozpoznania i postanowił prowadzić je dalej pod sygnaturą I. C. 8/15.

W odpowiedzi na pozwy pozwany Powiat O. wniósł o oddalenie powództw i obciążenie powoda kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego.

Pozwany nie zaprzeczył, aby opłaty za wydanie kart pojazdu od powoda pobrał we wskazanej w pozwie wysokości. Pozwany podniósł każdorazowo zarzut niewłaściwego określenia wartości przedmiotu sporu wskazując, iż każdorazowo winien on wynosić odpowiednio o 75 mniej z każdego z żądań po 500 zł jako różnica kwoty 500,00 zł uiszczonej przez powoda opłaty za wydanie kart pojazdu i kwoty 75 zł wynikającej z obowiązku uiszczenia takiej właśnie opłaty za wydanie karty pojazdu w oparciu o rozporządzenie Ministra Transportu i Budownictwa z dnia 28 marca 2006 roku gdzie opłatę taką określono właśnie na 75 zł.

Jakkolwiek przyznając, iż powód uiszczył powyższe opłaty a następnie podstawa świadczenia odpadła w związku z wyeliminowaniem z obrotu prawnego przepisu będącego podstawą do ich pobrania w takiej wysokości, pozwany wskazał, iż nie ma obowiązku zwrotu tych kwot z uwagi na to, że nie jest już wzbogacony wskutek świadczenia powoda. Opłaty te stanowiły dochody własne Powiatu i zostały spożytkowane na różne cele. Brak było jednocześnie regulacji wskazujących, iż dochody z tego źródła miały określone przeznaczenie w zakresie wydatkowania. Nie istnieje przy tym możliwość ani natury prawnej ani faktycznej wskazania na co konkretnie środki te zostały spożytkowane. Pozwany nie jest więc już wzbogacony a co za tym idzie obowiązek zwrotu świadczenia odpadł. Nadto pozwany wskazał, iż powód musiał powyższe opłaty skalkulować w cenie sprzedawanych przez niego samochodów. Wystosowane do pozwanego przez powoda żądanie stanowi w takiej sytuacji próbę uzyskania niczym nieuzasadnionej dodatkowej rekompensaty finansowej od pozwanego. Nadto pozwany wskazał, iż powód dokonał rozdrobnienia roszczeń zgłoszonych mu wcześniej w łącznej kwocie 35500 zł z tytułu zwrotu opłat za wydanie karty pojazdu dla 71 pojazdów. Takie rozdrobnienie w sposób nieuzasadniony zwiększa po stronie pozwanego obciążenie kosztami procesu. W ocenie pozwanego brak podstaw do zasądzenia odsetek od wskazanej przez powoda w pozwie daty a to z uwagi na datę otrzymania odpisu pozwu – 23 stycznia 2015 roku. Nadto powód nie otrzymał wraz z pozwem potwierdzenia uiszczenia opłaty sądowej do pozwu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód D. L. w ramach prowadzonej działalności gospodarczej w okresie od 6 listopada 2004 roku do dnia 14 kwietnia 2006 roku zarejestrował sprowadzane z terytorium państw członkowskich używane samochody osobowe w ogólnej

liczbie 71 w tym okresie, między innymi V. (...), V. (...), V. (...), V. (...), V. (...), V. (...), V. (...) i V. (...) przy rejestracji każdego z ww. pojazdów powód uiszczył pozwanemu opłatę za wydanie karty pojazdu w kwocie 500,00 zł. Samochody te po kilku tygodniach lub miesiącach od ich zarejestrowania były wyrejestrowywane w Starostwie Powiatowym w O. z uwagi na zmianę właściciela.

/dowód: okoliczność bezsporna a dodatkowo informacja – k. 36, zaświadczenie – k. 20 – 21, wydruk z (...) k 37 /

Podstawą do pobrania opłaty w kwocie 500,00 zł za wydanie karty pojazdu była treść rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 roku w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu (Dz. U. nr 137 poz. 1310). Wyrokiem z dnia 17 stycznia 2006 roku Trybunał Konstytucyjny sygn. akt U 6/04 orzekł, że § 1 ust. 1 rozporządzeniem Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 roku w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu jest niezgodny z art. 77 ust. 4 pkt 2 i ust. 5 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym oraz z art. 92 ust. 1 i art. 217 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz że przepis ten traci moc z dniem 1 maja 2006 roku (Dz. U. z 2006 roku Nr 15 poz. 119).

Rozporządzeniem z dnia 28 marca 2006 roku w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu (Dz.U. z 2006 roku nr 59, poz. 421) Minister Transportu i Budownictwa ustalił wysokość opłaty za wydanie karty pojazdu na kwotę 75 zł.

Opłaty za wydanie karty pojazdu stanowią dochody własne pozwanego jako jednostki samorządu terytorialnego i są rozdysponowywane na wydatki publiczne zgodnie z przeznaczeniem określonym w budżecie. W roku 2004 roku budżet Powiatu O. zamknął się nadwyżką budżetową w kwocie 583.374,00 zł co zgodnie z treścią sprawozdania rocznego z wykonania budżetu miało pozwolić na zmniejszenie kwot planowanych do zaciągnięcia kredytów i pożyczek w kolejnym roku budżetowym. Budżet w roku 2005 wg. uchwały budżetowej z 28 grudnia 2004 roku miał przewidzianą nadwyżkę, niemniej jednak po dokonanych zmianach deficyt budżetowy wyniósł ponad 1.500.000,00 zł. Wydatki te zostały pokryte z dochodów własnych, dotacji celowych, subwencji oraz kredytów i pożyczek [obrotowych, na zaplanowane wcześniej inwestycje i zaciągniętych na wydatki nie znajdujące pokrycia w planowanych dochodach].

/dowód: uchwała Zarządu Powiatu z dnia 7 marca 2006 roku oraz sprawozdanie z wykonania planu dochodów budżetowych k. 39-79/.

Pismem z dnia 25 listopada 2014 roku powód wezwał pozwanego do zwrotu 35500,00 zł tytułem nienależnie pobranego świadczenia za wydanie 71 kart pojazdów.

Pismem z dnia 4 grudnia 2014 roku pozwany odmówił wypłacenia powodowi żądanej kwoty.

/dowód: wezwanie do zapłaty oraz odpowiedź pozwanego k. 5, 6/

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o wskazane wyżej dowody.

Sąd zważył, co następuje:

Nie budził wątpliwości Sądu fakt, iż powód uiszczył na rzecz Powiatu O. opłaty za wydanie kart pojazdów sprowadzonych zza granicy w kwocie po 500 zł za każdy. W każdym z wniesionych pozwów powód domagał się zasądzenia kwoty stanowiących iloczyn kwot 500 zł oraz wskazanych w pozwie pojazdów, dla których karty pojazdu została wydana. Okoliczność uiszczenia przez powoda ww. opłat w takiej wysokości nie była kwestionowana przez pozwanego.

Dodatkowo bezspornym jest fakt, iż uiszczenie tejże kwoty było warunkiem koniecznym do dokonania rejestracji pojazdu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i wydania kart pojazdów. Powód dokonał wszelkich formalności związanych z rejestracją pojazdów, otrzymując wskazane w części ustalającej uzasadnienia numery rejestracyjne samochodów. Wydano mu również karty pojazdów. Powyższe prowadzi do konkluzji, iż uiszczył on na rzecz pozwanego kwoty wskazane w pozwie, czego pozwany zresztą, jak wskazano wyżej, nie kwestionował.

Podstawa pobrania opłaty w takiej wysokości wynikała ze wskazanego wyżej rozporządzenia Ministra Infrastruktury, które utraciło moc z dniem 1 maja 2006 roku na skutek przywołanego wyżej orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego

uznającego przepis rozporządzenia (§ 1 pkt 1) ustalającego wysokość opłaty za wydanie karty pojazdu na poziomie 500 zł za niekonstytucyjny.

W następstwie w/w orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego na mocy rozporządzenia Ministra Transportu i Budownictwa z dnia 28 marca 2006 roku w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu (Dz.U. z 2006 roku nr 59, poz. 421.), które weszło w życie z dniem 15 kwietnia 2006 roku wysokość opłaty za wydanie karty pojazdu ustalono na kwotę 75 zł.

Spór pomiędzy stronami dotyczył zasadniczo kwestii czy na skutek utraty mocy obowiązującej przepisu regulującego wysokość opłaty za wydanie karty pojazdu powodowi należy się zwrot nadpłaconej z tego tytułu kwoty.

Powód domagał się zwrotu uiszczonych przez niego kwot za wydanie karty pojazdu wraz z odsetkami wskazanymi w pozwie, liczonymi w pozwie od dnia 4 grudnia 2014 roku a więc od dnia kiedy pozwany sporządził pismo, w którym odmówił uiszczenia na rzecz powoda żądanej należności.

Zgodnie z treścią art. 410 § 2 k.c. świadczenie jest nienależne, jeżeli ten kto je spełnił nie był w ogóle zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia

W niniejszej sprawie mamy do czynienia z jedną z okoliczności wskazanych w cytowanym wyżej przepisie. Niewątpliwie w chwili uiszczenia przez powoda każdej z opłat za wydanie karty pojazdu istniała podstawą do świadczenia na rzecz pozwanego, a która to podstawa [o ówczesnej treści] na dziś nie istnieje.

Opłata za wydanie karty pojazdu ma charakter świadczenia ekwiwalentnego, jej pobranie jest związane z konkretnym działaniem organu publicznego – wydaniem karty pojazdu i nie stanowi stricte daniny publicznoprawnej. Z tego względu do jej uiszczenia mogą być stosowane cywilnoprawne zasady zobowiązaniowe – w tym dotyczące bezpodstawnego wzbogacenia i świadczenia nienależnego. Dopuszczalność drogi sądowej a także potraktowania nadpłaconej opłaty za wydanie karty pojazdu jako świadczenia nienależnego przesądził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 16 maja 2007 roku sygn. akt III CZP 35/07 (publ. Lex nr 258519).

Wskazać należy, iż w dacie spełnienia przez powoda świadczenia w postaci uiszczenia na rzecz pozwanego opłat za wydanie kart pojazdów istniała podstawa prawna do pobierania takiej właśnie opłaty. W myśl § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 roku w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu (Dz. U. nr 137 poz. 1310) za wydanie karty pojazdu przy pierwszej rejestracji pojazdu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej organ rejestrujący pobiera opłatę w wysokości 500,00 zł. Przepis ten obowiązywał do dnia utraty mocy obowiązującej wskazanego przez Trybunał Konstytucyjny – czyli do dnia 1 maja 2006 roku. Skoro powód dokonywał rejestracji pojazdów sprowadzonych zza granicy w 2005 roku to z całą pewnością wówczas istniała podstawa do pobrania od niego opłat w kwocie po 500 zł za wydanie karty każdego pojazdu.

Odpadnięcie podstawy prawnej świadczenia ma miejsce wtedy gdy w chwili świadczenia jego prawna podstawa istniała natomiast już po spełnieniu świadczenia odpadła (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2005 roku IV CK 24/05). Skoro w niniejszej sprawie już po wpłaceniu przez powoda kwot po 500 zł tytułem opłaty za wydanie kart każdego z pojazdów Trybunał Konstytucyjny uznał przepis ustalający taką właśnie wysokość opłaty za niezgodny z konstytucją i wskazał datę utraty jego obowiązywania na określony w wyroku dzień, to stwierdzić należy, że podstawa świadczenia powoda odpadła. Mamy więc do czynienia w sprawie z nienależnym świadczeniem powoda na rzecz pozwanego Powiatu O..

Marginalnie wyjaśnić należy, że jakkolwiek stwierdzenie przez Trybunał Konstytucyjny niezgodności określonego przepisu z Konstytucją nakazuje przyjmować, iż akt ten od chwili jego wydania zawierał określoną wadę, to jednak nie można pominąć i tego, iż w stosunku do obowiązujących aktów prawnych zachodzi swoiste „domniemanie konstytucyjności”. Innymi słowy, akt taki obowiązuje do chwili utraty mocy wskutek określonej treści orzeczenia

Trybunału Konstytucyjnego. O ile mogłyby istnieć wątpliwości co do tego, czy w okresie od stwierdzenia przez TK, iż określony akt jest niezgodny z Konstytucją do chwili utraty przez niego mocy (w przypadkach, gdy sam TK wskaże inną datę utraty przez taki akt mocy obowiązującej) może być stosowany i czy można odmówić jego stosowania, o tyle przed stwierdzeniem przez TK niekonstytucyjności takiego aktu jest on obowiązującym prawem i winien być stosowany.

Przechodząc do istoty sprawy wskazać należy, iż do świadczenia nienależnego stosuje się przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu co oznacza, że korzyść majątkowa uzyskana bez podstawy prawnej podlega wydaniu osobie kosztem której korzyść została uzyskana (art. 405 k.c.). Korzyścią jaką pozwany uzyskał kosztem powoda były wpłaty w kwocie po 500,00 zł za wydanie każdej z 8 kart pojazdów objętych pozwami, co do roszczeń których Sąd orzekł w niniejszym procesie.

Zauważyć jednocześnie należy, iż obowiązek wydania korzyści wygasa jeżeli ten kto korzyść uzyskał zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu (art. 409 k.c.).

Wskazać należy, iż w okolicznościach niniejszej sprawy, wbrew twierdzeniom pozwanego, nie można przyjmować, aby istotnie zużył on korzyść majątkową uzyskaną kosztem powoda w taki sposób, iż nie jest już wzbogacony. Przeznaczenie w wydatkach pozwanego konstruowanych w formie uchwały budżetowej wpływów z tytułu opłat za wydanie kart pojazdu na pokrycie wydatków na realizację zadań pozwanego, jest niczym innym jak zaoszczędzeniem o tę kwotę jego wydatków, na których środki pochodziły by z innych źródeł. Pozwany nie musiał więc na określony cel/cele zużywać posiadanych (czy przewidywanych) wpływów do określonej wysokości bądź też celem zamknięcia wydatków budżetowych nie musiał zaciągać kredytu w zakresie w jakim wydatki te znajdowały pokrycie we wpływach z tytułu ww. opłat. Tymczasem zużycie (utrata) korzyści w rozumieniu powyższego przepisu następuje wtedy, gdy nie towarzyszy temu żaden surogat, czy zmiana w innej części majątku wzbogaconego, a zatem gdy nie ma różnicy między obecnym stanem majątku, a stanem, który by istniał, gdyby nie doszło do bezpodstawnego wzbogacenia (por: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2010 roku, II PK 272/09 jak również wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2010 roku sygn. akt V. CSK. 320/09).

Niezależnie od powyższego, wskazać należy, iż nawet zakładając, że pozwany nie jest już wzbogacony w rozumieniu ww. przepisu, jego obowiązek zwrotu bezpodstawnie uzyskanej kosztem powoda korzyści nie wygasł, a to wobec konieczności liczenia się z obowiązkiem jej zwrotu. Pozwany nie może powoływać się na swoją niewiedzę odnośnie niekonstytucyjności podstawy prawnej pobrania ww. opłat w chwili ich inkasa, w szczególności wobec obywatela, który nie miał żadnej możliwości uchylecia się od uiszczenia takiej opłaty i miał prawo liczyć na zgodność z prawem, w tym z aktem najwyższej rangi, działania organów samorządu.

W tym miejscu wskazać należy, iż fakt zrekompensowania sobie przez powoda w jakikolwiek sposób uszczerbku w jego majątku wskutek uwzględnienia kwoty uiszczonej opłaty za wydanie karty pojazdu w cenie zbywanego pojazdu jest dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy bez znaczenia. Wskazane przez pozwanego okoliczności nie mieszczą się w zakresie normy art. 409 k.c. wskazującej kiedy obowiązek zwrotu korzyści wygasa. Również przepis art. 411 k.c. nie wymienia okoliczności, na które powołuje się pozwany jako przesłanki wyłączającej możliwość domagania się zwrotu nienależnego świadczenia.

Analiza przepisu art. 410 § 1 k.c. oraz tych, do których odsyła, wskazuje bowiem, iż wszystkie zarzuty jakimi pozwany może się bronić i podnosić skutecznie w toku procesu o zwrot korzyści uzyskanej tytułem świadczenia nienależnego zamykają się w relacjach pomiędzy osobą na rzecz której przysporzenie nastąpiło a tą, kosztem której majątku doszło do takiego przysporzenia.

Rozważyć również należało, w szczególności w kontekście stanowiska pozwanego, czy cała kwota 500 zł uiszczona przez powoda na rzecz pozwanego tytułem opłaty za wydanie karty pojazdu stanowiła nienależne świadczenie prowadzące do bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego, czy też jedynie w zakresie przekraczającym rzeczywisty koszt druku i dystrybucji uzyskanej przez powoda karty pojazdu, to jest kwotę 75 zł.

Kwestia wysokości tej opłaty została rozstrzygnięta wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 stycznia 2006 r. który stwierdził że przepis § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 roku w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu jest niezgodny z art.77 ust. 4 pkt. 2 i ust. 5 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku -Prawo o ruchu drogowym oraz z art. 92 ust. 1 i art. 217 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. W następstwie treści powyższego wyroku Minister Transportu i Budownictwa w rozporządzeniu z dnia 28 marca 2006 roku w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu (Dz. U. Nr 59 poz.421), które weszło w życie dniu 15 kwietnia 2006 r., ustalił wysokość opłaty na kwotę 75 zł. Jednym z argumentów przytoczonych w uzasadnieniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego przemawiających za uznaniem ww. rozporządzenia za niezgodne z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej było to, że opłata w wysokości 500 zł pobierana przy wydawaniu karty pojazdu odbiega od kryterium rzeczywistych kosztów ponoszonych przez administrację publiczną przy wydawaniu tego rodzaju karty.

Pojazdy zarejestrowane przez powoda oraz towarzyszące temu opłaty, w tym opłata za wydanie karty pojazdu, zostały pobrane po uzyskaniu przez Rzeczpospolitą Polskę członkostwa w Unii Europejskiej, tj. po 1 maja 2004 roku.

Tym samym przepisy rozporządzenia ustalające wysokość opłaty na kwotę 500 zł naruszały art. 23 ust. 1 w zw. z art. 90 (obecnie art. 110) Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską z dnia 25 marca 1957r., który wszedł w życie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej z dniem 1 maja 2004 r. (Dz. U. Nr 90 poz.864) i ustanowione tam zasady niedyskryminacji i swobodnego przepływu towaru.

Zasady te miały zastosowanie do wszystkich stosunków prawnych powstałych na terytorium Unii Europejskiej i obejmują nakaz równego traktowania bez względu na miejsce, w którym zostały zawiązane lub wywołały skutek (Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w postanowieniu z dnia 10 grudnia 2007r., w sprawie C-134/07).

Wobec powyższego uznaje się, że przy pobieraniu opłaty w wysokości 500 zł występował ewidentnie element dyskryminacji ze względu na miejsce zawarcia umowy, bowiem nabycie samochodu w obrocie wtórnym na terenie Polski nie wiązało się już z obowiązkiem uzyskania karty pojazdu, poza pojazdami nowymi, zaś sprowadzenie samochodu z zagranicy i jego rejestracja wywoływała skutek w postaci konieczności uiszczenia tejże opłaty.

Ten sam element dyskryminacji widoczny jest z punktu widzenia obywatela Unii, gdyż nakładał obowiązek opłaty na obywatela Państwa Polskiego, inny niż na obywatela państwa w kraju, w którym dokonywany był zakup pojazdu, następnie sprowadzonego na terytorium Polski.

Należy podkreślić, iż sprzeczność przepisów rozporządzeń krajowych z prawem wspólnotowym, wywoływało skutek nieważności tych rozporządzeń ex tunc, dlatego odroczenie przez Trybunał Konstytucyjny utraty mocy obowiązującej przepisów prawa, nie ma znaczenia dla ich nieważności od samego początku.

Niezgodność opłaty za kartę pojazdu z prawem wspólnotowym potwierdzało dodatkowo stanowisko o konieczności odmowy zastosowania sprzecznego z prawem przepisu.

Podkreślić przy tym należy, iż ani Trybunał Konstytucyjny ani też Trybunał Sprawiedliwości mimo rozstrzygnięcia odnośnie zgodności z przepisami krajowymi i unijnymi najwyższej rangi przepisów ww. rozporządzenia krajowego regulujących kwestię wysokości opłaty za kartę pojazdu, nie zajął się kwestią zgodności przepisów art. 77 ust 3 i 5 ustawy prawo o ruchu drogowym z wzorcami konstytucyjnymi. Nie można nie zauważyć, w szczególności w kontekście treści ww. wyroku Trybunału Konstytucyjnego, że w świetle obowiązujących przepisów prawa istniał co do zasady obowiązek uiszczenia opłaty za kartę pojazdu, niemniej jednak wyłącznie w wysokości uwzględniającej kryteria wynikające z art. 77 ust. 5 ustawy prawo o ruchu drogowym.

Przepisy te w dacie stwierdzenia niezgodności wysokości opłaty za kartę pojazdu wskazywały, że kartę pojazdu dla pojazdu samochodowego, innego niż określony w ust. 1, wydaje, za opłatą i po uiszczeniu opłaty ewidencyjnej, właściwy w sprawach rejestracji starosta przy pierwszej rejestracji pojazdu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej z wyłączeniem pojazdów zabytkowych i pojazdów, o których mowa w art. 73 ust 4 ww. ustawy.

W rozporządzeniu, o którym mowa w art. 73 ust. 5 ustawy prawo o ruchu drogowym organ wydający rozporządzenie winien był uwzględnić znaczenie tych dokumentów dla rejestracji pojazdu oraz wysokość kosztów związanych z drukiem i dystrybucją kart pojazdów.

Karta pojazdu jest dokumentem przypisanym do pojazdu, zawierającym w szczególności dane identyfikacyjne pojazdu, parametry techniczne pojazdu, dane identyfikacyjne właściciela pojazdu (art. 80b ust. 1 pkt 5 lit. a, c, d ustawy prawo o ruchu drogowym) oraz dane potwierdzające rejestrację pojazdu. Stanowi on swoisty rodzaj metryki pojazdu a służy zachowania pewności obrotu prawnego w przypadku jego zbywania.

Tym samym jedynie zatem powyższe przepisy mogły stanowić podstawę do ustalania jakiegokolwiek wysokości opłaty za kartę pojazdu w dacie rejestracji dokonywanej przez pozwanego.

Mając na uwadze fakt, iż orzeczeniem Trybunału Sprawiedliwości zarzucono ustawodawcy, że opłatą w wysokości 500 zł przewidział swój dochód z tego tytułu, na który w myśl prawa wspólnotowego nie ma miejsca, to należało przyjąć, że faktyczny koszt związany z drukiem i dystrybucją kary nie mógł być wówczas niższy niż wyprodukowanie wtórnika. Przy braku innych podstaw do określenia faktycznych kosztów z tego tytułu, Sąd uznał, że wzbogaceniem pozwanego była ta część opłaty za kartę pojazdu, która przekraczała koszty związane z drukiem i dystrybucją wtórnika karty pojazdu. Powyższe założenia pozostają w zgodzie z charakterem prawnym samej opłaty, będącej rodzajem daniny publicznej za wyprodukowanie karty.

W takich okolicznościach przyjąć należało, że jedynie kwota po 75 zł od każdej z uiszczonych opłat za kartę pojazdu stanowiła faktyczny koszt wytworzenia i wydania karty pojazdu, a reszta z pobranych kwot bezpodstawnie go wzbogaciła.

Tym samym roszczenie powoda zasługiwało na uwzględnienie do kwoty 425 zł od każdej z wydanych kart pojazdu, co łącznie dało kwotę 3400 zł. O odsetkach orzeczono w oparciu o treść art. 481 § 1 i 2 k.c. Powód żądanie zapłaty wystosował do pozwanego pismem z dnia 25 listopada 2014 roku. Jakkolwiek powód wskazał w piśmie siedmiodniowy termin na zaspokojenie roszczenia, a do pozwu nie dołączono ani dowodu nadania na adres pozwanego ww. pisma ani też dowodu jego doręczenia, to jednak pozwany pismem datowanym na 4 grudnia 2014 roku kategorycznie odmówił zapłaty żądanej kwoty. W tym też dniu znane było stanowisko powoda co do obowiązku zapłaty. Uwzględniając treść art. 455 k.c. pozwany winien był spełnić świadczenie niezwłocznie po wezwaniu go do zapłaty. Skoro zaś w dniu 4 grudnia 2014 roku z całą pewnością wiedział o wezwaniu do zapłaty a nadto odmówił ostatecznie zapłaty, żądanie zasądzenia odsetek od żądanej sumy właśnie od tego dnia jest w ocenie Sądu uzasadnione i znajduje umocowanie w przywołanych wyżej przepisach.

W pozostałym zakresie a więc co do kwoty 75 zł odnośnie opłaty uiszczonej za wydanie każdej z kart pojazdu a co za tym idzie również co do odsetek od tej kwoty, Sąd powództwa oddalił jako niezasadne.

Dlatego też orzeczono jak w pkt I.1. i 1.2 oraz II.1 i II.2 wyroku.

O kosztach procesu (pkt I.3 i II.3) Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 99 § 1 k.p.c. oraz § 6 pkt 2 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity Dz. U. z 2013 roku poz. 490). Jakkolwiek przyznać należy pozwanemu rację, iż nic nie stało na przeszkodzie wystąpieniu z jednym powództwem odnośnie całości żądanej kwoty, to jednak to do powoda należy wybór kiedy i w jakim zakresie będzie dochodził od pozwanego roszczenia. Jednocześnie patrząc od drugiej strony, nic nie stało na przeszkodzie aby powód świadczenie żądane przez powoda spełnił, co zwolniło by go od obowiązku zwrotu powodowi kosztów procesu na wypadek przegranej w procesie. Jednocześnie powód wygrał niniejszy proces w przeważającej części (85 %), co też w ocenie Sądu stanowiło o konieczności obciążenia pozwanego kosztami procesu w całości.

/-/ SSR Katarzyna Jakubowska